

Program Ramowy Unii Europejskiej

Program Ramowy (PR) jest głównym narzędziem Unii Europejskiej, wykorzystywanym do finansowania badań w Europie. PR jest przygotowywany przez Komisję Europejską, a zatwierdzany wspólnie przez Radę i Parlament Europejski w procesie tzw. „ko-decyzji”. Programy ramowe obejmują okres 5 lat, przy czym ostatni rok poprzedniego PR i pierwszy rok kolejnego PR nakładają się. PR są wprowadzane w życie od 1984 roku. 6. PR wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2003 roku.

Jakie są główne założenia 6. PR?

Celem 6. Programu Ramowego jest działanie na rzecz powstania tzw. „Europejskiej Przestrzeni Badawczej” (ERA). ERA jest wizją europejskiej nauki w przyszłości, popiera doskonałość naukową, konkurencyjność i innowację poprzez promocję lepszej współpracy i koordynację pomiędzy odpowiednimi podmiotami na wszystkich poziomach działania. Wzrost ekonomiczny w coraz większym stopniu zależy od badań, a wiele obecnych i przyszłych problemów gospodarczych i społecznych musi być rozwiązywanych na płaszczyźnie międzynarodowej, a nie tylko na poziomie jednego kraju. Dlatego w marcu 2000 roku wezwano do stworzenia ERA w celu skuteczniejszego wykorzystania badań prowadzonych w Europie. PR ma być instrumentem finansowym, który pomoże urzeczywistnić założenia ERA.

Kto decyduje o sposobie i zasadach, na jakich powinny być wydawane pieniądze na naukę?

PR jest zatwierdzany przez Radę i Parlament Europejski, a odpowiedzialność za jego realizację ponosi Komisja Europejska. Fundusze PR są przyznawane poszczególnym projektom na specjalnych zasadach:

- UE finansuje tylko te projekty, w których biorą udział partnerzy z różnych krajów.
- Projekty składa się po opublikowaniu przez Komisję Europejską tzw. „Calls for proposals”, czyli „zaproszenia do składania wniosków”, tj. konkursów.
- Projekt będzie zakwalifikowany do finansowania tylko wówczas, jeśli jego cel i założenia będą zgodne z priorytetami wskazanymi w „calls for proposals”.
- Naukowa i technologiczna jakość projektów zgłoszonych do dofinansowania są oceniane przez zewnętrznych, niezależnych ekspertów. Każdy projekt jest prze-

ciętnie oceniany przez pięciu ekspertów.

- Fundusze PR nie są dotacjami dla instytutów badawczych czy przedsiębiorstw.
- Środki PR mogą być wydawane tylko na szczegółowo określone prace lub rozwój naukowy.

Jaka jest główna różnica pomiędzy 6. Programem Ramowym a poprzednimi Programami Ramowymi?

Poprzednie PR pomogły rozwinąć podstawy naukowej i technologicznej współpracy pomiędzy różnymi krajami UE i były instrumentami, dzięki którym osiągnięto wyniki w nauce. Jednakże nie przyczyniły się do uzyskania trwałej spójności badań. Dlatego dla 6. PR przyjęto nieco inne założenia, a mianowicie:

- skupienie wysiłków na kilku priorytetach – w szczególności na obszarach, w których współpraca na poziomie międzynarodowym przyniesie tzw. wartość dodaną,
- działanie w kierunku integracji wszystkich podmiotów działających na różnych poziomach,
- promocja takich aktywności, które będą miały długotrwałe skutki strukturalne,
- wspieranie akcji, które wzmocnią ogólne podstawy naukowo-technologiczne Europy,
- użycie potencjału naukowego krajów kandydujących w celu przygotowania i wspierania ich przystąpienie do EU dla korzyści całej europejskiej nauki.

Jaki jest całkowity budżet i jak on będzie podzielony?

Budżet 6. Programu Ramowego będzie wynosił 17,5 mln euro, co stanowi blisko 4% całego budżetu UE (2001) oraz 5,4% całości wydatków ponoszonych na tzw. cywilne

Badania.

Z funduszy 6. PR będą finansowane projekty zintegrowane na poziomie europejskim które będą przyczyniały się do rozbudowania ERA i wzmocniały jej fundamenty. Największa część budżetu 6. PR będzie przeznaczona na „Ukierunkowanie i integrację badań wspólnotowych”, w ramach których wyróżnionych zostało siedem głównych obszarów tematycznych:

I. Ukierunkowanie i integracja badań wspólnotowych – 13 285

1. Programy tematyczne

- 1.1. Genomika i biotechnologia dla zdrowia – 2 255
(*Genomics and biotechnology for health*)
 - 1.2. Technologie Społeczeństwa Informacyjnego – 3625
(*Information society technologies*)
 - 1.3. Nanotechnologie i nanonauka, wielofunkcyjne materiały – 1 300 oraz nowe procesy i urządzenia produkcyjne
(*Nanotechnologies and nanosciences, knowledge-based multifunctional materials and new production processes and devices*)
 - 1.4. Aeronautyka i przestrzeń kosmiczna – 1075
(*Aeronautics and space*)
 - 1.5. Jakość i bezpieczeństwo żywności – 685
(*Food quality and safety*)
 - 1.6. Zrównoważony rozwój, globalne zmiany i ekosystemy – 2 120
(*Sustainable development, global change and ecosystems*)
 - 1.7. Obywatele i rządzenie w społeczeństwie opartym na wiedzy – 225
(*Citizens and governance in a knowledge based-society*)
2. Akcje specjalne dot. szerszego obszaru nadań – 1 300
 3. Działalność JRC (nie zawiera tematyki nuklearnej) – 760

II. Strukturyzacja ERA – 2 605

- 2.1. Badania i Innowacje – 290
- 2.2. Zasoby ludzkie i ich mobilność – 1 580
- 2.3. Infrastruktura badawcza – 655
- 2.4. Nauka i społeczeństwo – 80

III. Wzmocnienie fundamentów ERA – 320

- Program Specjalny Energia Nuklearna – 1 230
(Polska do niego nie przystąpiła)
RAZEM – 17 500
Dane z czerwca 2002

Jakie są „nowe instrumenty”?

Jak do tej pory, PR były wdrażane za pomocą programów badawczych, które – okazało się – miały dwie słabości:

- w większości przypadków koniec projektu badawczego oznaczał koniec współpracy pomiędzy członkami konsorcjum,
- w wielu przypadkach projekt nie osiągał niezbędnej masy krytycznej, która pozwoliłaby na uzyskanie znaczącego wyniku ani w znaczeniu ekonomicznym, przemysłowym, ani naukowym.

Aby rozwiązać te problemy i działać na rzecz powstania ERA stworzono 2

nowe instrumenty, które będą zastosowane w 6. PR. Są to przede wszystkim duże projekty nazwane zintegrowanymi oraz tzw. sieci doskonałości integrujące jednostki o zbliżonej tematyce, a także szczególne programy współpracy określone jako tzw. artykuł 169.

Projekty zintegrowane określane są jako duże, ambitne projekty z dużą liczbą uczestników, szerokim wachlarzem zadań i dużym dofinansowaniem rządu kilku do kilkudziesięciu milionów euro. Celem sieci doskonałości będzie stworzenie stałych struktur współpracy i osiągnięcie tzw. masy krytycznej połączonych zasobów wielu ośrodków w priorytetowych dziedzinach badań. Projekty te mają być elastyczne i dynamiczne, aby umożliwić zmiany programu oraz składu sieci w trakcie realizacji projektu, a także funkcjonowanie sieci po zakończeniu projektu. Trzecim i najnowszym rodzajem projektów są projekty realizowane w ramach tzw. art. 169. Dotyczy on niewykorzystywanego zapisu traktatu amsterdamskiego, który pozwala Komisji Europejskiej na uczestnictwo we wspólnie podejmowanych programach kilku krajów europejskich (UE i kandydujących).

Jakie są zasady uczestnictwa?

Zasady uczestnictwa w 6. PR są zatwierdzone w „ko-decyzji” przez Radę i Parlament Europejski i regulują sprawy związane z działalnością badawczą, m. in. w zakresie takim, jak:

- rodzaj i kraj pochodzenia instytucji, która może składać wniosek do UE o dofinansowanie projektu,
- minimalna liczba partnerów, którzy muszą być zaangażowani w projekt, aby spełniał on warunki formalne,
- rodzaje instrumentów, które będą używane w PR,
- rodzaj dofinansowania, które może być oczekiwane w przypadku zakwalifikowania projektu,
- zasady oceny projektów,
- zasady dotyczące kontraktów zawieranych z konsorcjami, których projekty zostały zakwalifikowane do dofinansowania,
- zasady wykorzystania i upowszechniania wyników badań uzyskanych w ramach projektu dofinansowanego przez UE itd.

Co to są „Calls for Expression of Interest”?

Komisja ogłasza konkurs dla zespołów badawczych i konsorcjów na zgłaszanie propozycji tematów i pomysłów nowych projektów przed ogłoszeniem właściwego „call for proposal”. Celem tej akcji jest sprawdzenie, w jakim stopniu założenia KE i oczekiwania

naukowców oraz przemysłu są zgodne. Akcja ta została po raz pierwszy ogłoszona 20 marca 2002 i odniosła wielki sukces, gdyż do komisji spłynęło 15 000 wniosków.

Co to są „Calls for Proposals” ?

Jako że budżet PR jest utworzony z pieniędzy podatników, wdrażanie PR musi być dokonywane w sposób jasny i przejrzysty, zapewniający równe traktowanie i taki sam dostęp dla wszystkich uczestników. Zapewniają to „calls for proposals”, czyli tzw. zaproszenie do składania wniosków projektowych, które są publikowane w „oficjalnym dzienniku” UE oraz na odpowiednich stronach internetowych Komisji. Zespoły naukowe i konsorcja, które chcą złożyć wniosek w odpowiedzi na takie wezwanie, zazwyczaj mają minimum 3 miesiące na opracowanie i wysłanie wniosku projektowego. Przesłany wniosek będzie w pierwszej kolejności sprawdzony pod względem formalnym, czyli:

- czy wniosek został złożony przed ostatecznym terminem,
- czy partnerzy składający wniosek są uprawnieni do ubiegania się o dofinansowanie z UE ,
- czy partnerzy pochodzą z krajów, które są uprawnione do ubiegania się o dofinansowanie,
- czy przedmiot projektu jest odpowiedni,
- czy wzięto pod uwagę etyczne aspekty proponowanych badań.

Następnie zewnętrzni eksperci oceniają projekt pod względem naukowej i technologicznej jakości i przedstawiają komisji listę projektów proponowanych do dofinansowania.

Jakiego dofinansowania mogę się spodziewać, jeśli mój projekt zostanie zakwalifikowany?

To zależy od rodzaju projektu, liczby partnerów oraz zakresu proponowanych badań. Generalnie Komisja dąży do koncentracji wysiłków i stworzenia niezbędnej masy krytycznej poprzez finansowanie większych projektów i większych konsorcjów. Umowa projektowa będzie określała maksymalną kwotę dofinansowania, a w ramach tej kwoty konsorcjum będzie mogło samo decydować o podziale budżetu między uczestników czy moduły. Komisja przewiduje również wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz mniejszych projektów.

Kto może się ubiegać o dofinansowanie z UE? Kto ma realną szansę, aby je uzyskać?

Każda jednostka posiadająca osobowość

fizyczną lub prawną, ustanowiona zgodnie z prawem narodowym, międzynarodowym lub europejskim, może ubiegać się o dofinansowanie. W praktyce oznacza to, że uczelnie, jednostki naukowo-badawcze, małe i średnie przedsiębiorstwa i duże firmy są w takim samym stopniu uprawnione do otrzymania dofinansowania. Oczywiście wszystkie te podmioty muszą spełniać szczegółowo określone warunki, które są różne w zależności od konkursu. Jedno jest pewne: 6. PR nie jest zarezerwowany tylko dla uczelni, ani dla wielkich firm.

Czy Komisja Europejska lub jednostki krajowe zapewniają jakąkolwiek pomoc czy wsparcie podmiotom składającym wnioski projektowe, a które nie mają doświadczenia w pisaniu projektów europejskich i czują się zagubione pośród nowych zasad i prawnych regulacji?

Ogólne informacje na temat 6. PR znajdują się na stronach internetowych, np:

<http://www.kpk.gov.pl/6pr/>

Informacje szczegółowe można uzyskać poprzez kontakt e-mail'owy lub telefon i fax. Wsparcia udziela również Krajowy Punkt Kontaktowy (KPK) oraz Regionalne i Branżowe Punkty Kontaktowe (RPK, BPK).

Iwona Rakowska

Biuro Programów Ramowych Unii Europejskiej przy Politechnice Gdańskiej



Politechnika Gdańska w 5. i 6. Programie Ramowym

5. Program Ramowy

5. Program Ramowy obejmował lata 1998 – 2002 i należy podkreślić, iż zespoły naukowe z Politechniki Gdańskiej wzięły w nim aktywny udział.

Na podstawie danych z października 2002 łącznie do 5. PR zostało zgłoszonych **69 wniosków** z Politechniki Gdańskiej, aktualnie zaś zawarto **16 kontraktów** z udziałem zespołów z naszej uczelni.

Do specjalnego konkursu dla krajów przedakcesyjnych na tzw. **centra doskonałości** przystąpiło **19 zespołów z naszego regionu**, w tym **6 z Politechniki Gdańskiej**, które uzyskały dotacje z Komisji Europejskiej i/lub z KBN.

6. Program Ramowy

Zespoły z Politechniki Gdańskiej przygotowują się do uczestnictwa w 6. Programie Ramowym.

Zgodnie z informacjami dostępnymi w bazie cordis chęć uczestnictwa w projektach zintegrowanych i sieciach doskonałości zgłosiły poprzez akcje Expression of Interest 4 zespoły z naszej uczelni.

Dodatkowo na każdym wydziale została wyznaczona osoba do kontaktu w sprawach 6. PR.

1. prof. Lech Rowiński – Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa
OTERN / Ocean Technology Education and Research Network
2. prof. Edward Borowski – Wydział chemiczny
IMPROVED ANTIFUNGALS / Novel Strategies for the development of anti-fungal agents of low toxicity and overcoming multi-drug resistance
3. koordynator University of ULM – brak szczegółowych danych dot. uczestnika z PG
ENARS / European Network on Antimicrobial Resistance
4. koordynator Fondazione Centro San Raffaele del Monte Tabor – brak szczegółowych danych dot. uczestnika z PG
PIPS/ Personalised Information Platform for Health and Life Services

Iwona Rakowska
Biuro Programów Ramowych
Unii Europejskiej



Politechnika Gdańska,
Gmach Główny p. 212,
tel. 58/347-26-72, tel./fax 58/347-27-11
e-mail: proeuro@pg.gda.pl,
www. pg.gda.pl/5PR

5. PR na Politechnice Gdańskiej. Łącznie do 5. PR zostało zgłoszonych **69 wniosków**, aktualnie zaś zawarto **16 kontraktów** z udziałem zespołów z Politechniki Gdańskiej

Projekty 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej aktualnie realizowane w Politechnice Gdańskiej

Nazwa Projektu	Akronim/ Nr rejestracyjny projektu	Kierownik projektu / Wydział
Advanced composite sandwich steel structures	SANDWICH/ GRD3-CT-2000-00256	prof. dr hab. inż. K. Rosochowicz, prof. nadzw. PG Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa
Sustainable urban transportation	SUTRA/ EVK4-CT-1999-00013	prof. dr hab. A. Tubielewicz, prof. nadzw. PG Wydział Zarządzania i Ekonomii
Smart control of wastewater systems	SMAC/ EVK1-CT-200-00634	dr inż. K. Duzinkiewicz Wydział Elektrotechniki i Automatyki
European Catchments. Catchments changes and their impact on the coast	EUROCAT/ EVK1-CT-2000-00044	prof. dr hab. inż. J. Namieśnik, prof. zw. PG Wydział Chemiczny
Harmonizacja przepisów i racjonalne projektowanie	HARDER /Subcontracting dla CTO	prof. dr hab. inż. K. Rosochowicz, prof. nadzw. PG Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa
Usability support network	UsabilityNet/ IST-1999-29067	dr. Z. Sikorski Wydział Zarządzania i Ekonomii
Polar electroceramics	POLECER/ sieć tematyczna, GTC-2000-28021	dr hab. inż. A. Łoziński Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki
Work place monitoring and occupational health studies at some selected phosphate fertilizer plants using nuclear and related analytical techniques	Fertilizer&Health/ICA2-CT-2000-10025	prof. dr hab. inż. M. Biziuk, prof. nadzw. PG Wydział Chemiczny
Harmonised, accurate and reliable methods for the EU directive on the assessment and management of environmental noise	HARMONOISE/IST-2000-28419	dr hab. inż. J. Ejsmont, prof. nadzw. PG Wydział Mechaniczny
The EU in the humanitarian demining	EUDEM2/IST-2000-29220	dr inż. J. Wtorek Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki
A digital documents workbench for preservation of personal records in virtual memorials	MEMORIAL/ IST-2001 -33441	dr hab. inż. B. Wiszniewski, prof. nadzw. PG Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

Mathematical modelling of wind power plant for operation optimisation in deregulated electric power system	MOWI / Stypendium Marie Curie	dr hab. inż. Z. Lubośny, prof. nadzw. PG Wydział Elektrotechniki i Automatyki
Sustainable road surfaces for traffic noise control	SILVIA / GRD2/ 2000/31801/SI2.335701	dr hab. inż. J. Ejsmont, prof. nadzw. PG Wydział Mechaniczny
Detection and discrimination of corrosion attack on ships with acoustic emission	CORROSION TESTING OF SHIPS/ EVG1-CT-2002-00067	dr inż. H. Bugłacki Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa
Tutorial course for young acousticians from European countries on underwater acoustics and remote sensing technologies	ECUA-TUTOR-DAY EVK3-CT-2002-80003	prof. dr hab. inż. A. Stepnowski, prof. nadzw. PG Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki
Training on the production and Use of Reference Materials in Newly Associated States	TRAP - NAS	prof. dr hab. inż. J. Namieśnik, prof. zw. PG dr hab. inż. B. Zygmunt, prof. nadzw. PG Wydział Chemiczny

Centra Doskonałości na Politechnice Gdańskiej

Nazwa projektu	Akronim/ Nr rejestracyjny projektu	Kierownik projektu / Wydział
CENTRE OF EXCELLENCE IN ENVIRONMENTAL ANALYSIS AND MONITORING	CEEAM/ / EESD /EVK1-2002-00517	prof. dr hab. inż. J. Namieśnik, prof. zw. PG dr hab. inż. W. Chrzanowski Wydział Chemiczny
CENTRE FOR URBAN CONSTRUCTION AND REHABILITATION: TECHNOLOGY TRANSFER, RESEARCH AND EDUCATION/	CURE/ EESD/ EVK4-2002-00502	prof. dr hab. inż. Cz. Szymczak, prof. zw. PG Wydział Inżynierii Lądowej
CENTRE OF MEDICAL TECHNOLOGIES	CEMET/QoL /QLAM-2001-0410	prof. dr hab. inż. A. Nowakowski prof. zw. PG Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki
CENTRE OF RESEARCH AND EDUCATION IN CHEMISTRY/BIO TECHNOLOGY	CREM QoL/ QLAM – 2001 - 00407	prof. dr hab. inż. S. Milewski, prof. nadzw. PG Wydział Chemiczny
DURABILITY, RELIABILITY AND PRODUCTION TECHNIQUES OF SHIPS	SHIP-PROG / GROW / GMA1-2002-72076	prof. dr hab. inż. K. Rosochowicz, prof. nadzw. PG Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa
ENTRA-TUG CENTRE FOR ENEGY, ENVIRONMENT AND TRANSPORT	ENTRA /ENERGY/NNE5-2002-00034	dr hab. inż. J. Nieznański, prof. nadzw. PG Wydział Elektrotechniki i Automatyki



VII Konferencja „Konstrukcje Powłokowe, Teoria i Zastosowania” The 7th Conference „Shell Structures, Theory and Applications”

Jurata, 9-11 października 2002 r.

W dniach 9-11 października 2002, w Juracie na półwyspie Helskim, w hotelu „Neptun” odbyła się siódma Konferencja poświęcona konstrukcjom powłokowym i płytowym. Omówiono na niej aktualne osiągnięcia w zakresie badań naukowych, projektowania, wykonawstwa oraz remontów takich konstrukcji, jak zbiorniki na ciecze (np. paliwa), przekrycia dachowe, karoserie samochodów, poszycia statków i samolotów i innych podobnych elementów.

Konferencja została zorganizowana przez: Sekcję Mechaniki Konstrukcji Ko-

mitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Katedrę Mechaniki Budowli Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Gdańskiej oraz Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Oddział w Gdańsku.

Patronami Konferencji zostali: Jego Magnificencja Rektor Politechniki Gdańskiej prof. dr hab. inż. Janusz Rachoń oraz były Rektor PG prof. dr hab. inż. Aleksander Kołodziejczyk, Prezes Zarządu Fundacji Inżynierii Lądowej prof. dr hab. inż. Ryszard Krystek i właściciel Zakładu Remontowo-Budowlanego inż. Jan Balcerowski.

Sponsorami Konferencji byli: „FUNDACJA ROZWOJU INŻYNIERII LĄDOWEJ” (Gdańsk), „POLKOMTEL” SA (Warszawa), „ZRB” inż. Jan Balcerowski (Gdańsk), „POLNORD” SA (Gdańsk), „PWIK” Sp. z o.o. (Elk), Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe LTL Spółka z o.o. (Białystok), Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „PRZEMYSŁÓWKA” SA (Białystok), ABW „SUPERBUK” Hryniewiczze (Białystok), Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „EKOBUD” Spółka Cywilna Józef



Fot. 1. Komitet organizacyjny SSTA2002

Radzaj i S-ka (Grajewo), "BALTYACHT" (Augustów-Żarnowo), Spółdzielnia Mieszkaniowa "SŁONECZNY STOK" (Białystok), "NAFTOBAZY" Spółka z o.o. (Warszawa) i Hotel "NEPTUN" w Juracie. Ponadto konferencja była dofinansowana przez: Komitet Badań Naukowych, Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Gdańskiej. Należy podkreślić, że bez wsparcia finansowego sponsorów zorganizowanie Konferencji byłoby wręcz niemożliwe. Wszystkim wymienionym firmom i instytucjom jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy.

Nad poziomem merytorycznym Konferencji czuwał Komitet Naukowy w składzie: prof. dr hab. inż. Wojciech Pietraszkiewicz (przewodniczący, IMP PAN Gdańsk), prof. dr hab. inż. Jan Awrejcewicz (Politechnika Łódzka), prof. dr hab. inż. Jacek Chróścielewski (Politechnika Gdańska), prof. dr hab. inż. Michał Kleiber (IPPT PAN Warszawa), dr hab. inż. Paweł Kłosowski (Politechnika Gdańska), prof. dr hab. inż. Piotr Konderla (Politechnika Wrocławska), prof. dr hab. inż. Marian Królak (Politechnika Łódzka), prof. dr hab. inż. Tomasz Lewiński (Politechnika Warszawska), prof. dr hab. inż. Czesław Szymczak (Politechnika Gdańska), prof. dr hab. inż. Rościsław Tribiłło (PB Białystok), prof. dr hab. inż. Zenon Waszczyszyn (Politechnika Krakowska), prof. dr hab. inż. Krzysztof Wiśniewski (IPPT PAN Warszawa), prof. dr hab. inż. Czesław Woźniak (Politechni-

ka Częstochowska) oraz prof. dr hab. inż. Jerzy Ziółko (Politechnika Gdańska).

W pracach Komitetu Organizacyjnego (zdjęcie 1) uczestniczyli: dr hab. inż. Paweł Kłosowski (przewodniczący), prof. dr hab. inż. Czesław Szymczak (wiceprzewodniczący), dr inż. Ireneusz Kreja (sekretarz) oraz dr inż. Czesław Brannicki, dr inż. Jarosław Górski, dr inż. Robert Jankowski, mgr inż. Marek Jasina, dr inż. Izabela Lubowiecka, mgr inż. Marek Skowronek, mgr inż. Wojciech Witkowski. Prace Komitetu wspierali także: Janina Wiekiera, Urszula Górka, mgr inż. Jan Jagiełło, Jacek Lasota i Przemysław Suchan.

Wydział Inżynierii Lądowej Politech-

niki Gdańskiej był już po raz drugi z rządu organizatorem Konferencji "Konstrukcje Powłokowe, Teoria i Zastosowania". W poprzedniej konferencji w 1998 roku, która odbyła się także w hotelu "Neptun" w Juracie, uczestniczyło 170 osób. Szczegółowe omówienie tej Konferencji wydrukowano w numerze 9/98 Pisma PG.

W tym roku Konferencja potwierdziła swój międzynarodowy charakter. Chęć wzięcia w niej udziału zgłosiło 147 osób z 26 krajów. Do organizatorów wpłynęły 126 prace, z czego 120 zostało przez Komitet Naukowy zakwalifikowanych do ogłoszenia. Aktywnie w obradach uczestniczyło 96 osób, z czego 46 osób z zagranicy (patrz tabela 1). Wielu uczestników swoją obecność na Konferencji powłokowej wpisało już na stałe do swoich obowiązków. Należy do nich np. prof. S. Shimizu (zdjęcie 2), który mimo ogromnego dystansu dzielącego Japonię i Juratę odwiedził naszą Konferencję po raz drugi i zapowiedział swój udział w kolejnej. Jednakże porównanie liczby uczestników krajowych z obu Konferencji budzi gorzką refleksję, że kryzys ogarniający nasz kraj bardzo wyraźnie dotknął szkolnictwo wyższe i także, a może nawet przede wszystkim, ośrodki przemysłowe prowadzące zaawansowane badania projektowe i technologiczne. W tym miejscu należy podkreślić wspaniałą inicjatywę Fundacji Rozwoju Inżynierii Lądowej, która ufundowała sześć stypendiów dla młodych pracowników nauki z krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz dwa stypendia dla profesorów z



Fot. 2. Prof. S. Shimizu w stroju narodowym w towarzystwie prof. W. Pietraszkiewicza

Kraj	Zgłoszone	Uczestniczyło
Armenia	3	0
Austria	2	2
Brazylia	3	1
Chiny	1	1
Francja	4	5
Grecja	1	2
Gruzja	1	0
Holandia	1	1
Hong-Kong	2	2
Iran	2	0
Izrael	2	2
Japonia	2	2
Kanada	1	0
Kirgistan	1	0
Korea	1	1
Litwa	3	2
Niemcy	9	8
Norwegia	1	2
Rosja	3	2
Słowenia	1	1
Tunezja	1	1
Turcja	2	0
Ukraina	21	10
USA	1	1
Uzbekistan	4	0
Włochy	2	0
RAZEM	73	46
Polska	74	50
OGÓŁEM	147	96

Tabela 1

Ukrainy i Rosji. Dzięki temu znacznie wzrósł udział w Konferencji młodych naukowców, szczególnie z krajów Europy Wschodniej, dla których często była jedyna możliwość sfinansowania go. Szkoda tylko, iż mimo szerokiej reklamy tej cennej inicjatywy, wniosku o stypendium nie złożył nikt z Polski.

Przedstawmy krótko przebieg Konferencji.

Konferencję rozpoczął przewodniczący Komitetu Naukowego prof. Wojciech Pietraszkiewicz (IMP PAN Gdańsk) (zdjęcie 3), a oficjalnego otwarcia w imieniu Rektora PG dokonał Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. inż. Andrzej Stepnowski. Następnie pierwszy referat programowy wygłosił prof. W. B. Krätzig (Ruhr Universität Bochum, Niemcy), światowy autorytet w dziedzinie teorii i analizy numerycznej powłok. Przedstawił on nowe kierunki rozwoju metod obliczeniowych konstrukcji powłokowych. W części popołudniowej zaprezentowany został referat generalny prof. Philippe'a G. Ciarleta (Universite Pierre et Marie Curie, Paryż, Francja oraz City University of Hong Kong, Hongkong). Rozważania numeryczne przedstawione w pierwszym referacie zostały dopełnione matematycznymi podstawami nieliniowej teorii powłok. Po referatach generalnych odbywały się trzy równoległe sesje: dwie w języku angielskim i jedna w

języku polskim. Przedstawiono prace w następujących grupach tematycznych: stabilność, optymalizacja, analiza numeryczna i doświadczenia, dynamika oraz niesprężyste płyty i powłoki.

Bogaty w wydarzenia dzień, zakończył bankiet, w czasie którego do późnych godzin nocnych dyskutowano, ale także tańczono przy muzyce znanego nie tylko w Trójmieście wspaniałego zespołu „Detko Band”.

W drugim dniu Konferencji uczestnicy mieli także okazję wysłuchania dwóch referatów generalnych. Prof. Peter E. Tovstik (St Petesburg State University, Rosja) omówił teoretyczne problemy stateczności powłok, a prof. Krzysztof Magnucki (Uniwersytet Zielonogórski) zajął się zagadnieniami wytrzymałości, stateczności i optymalizacji specjalistycznych zbiorników cylindrycznych. Tego dnia przed południem odbyła się sesja plakatowa, a po południu trzy równoległe sesje referatów wygłaszanych poświęconych niezawodności, optymalizacji i zagadnieniom teoretycznym płyt i powłok.

W godzinach południowych wszyscy uczestnicy Konferencji wzięli udział w autokarowej wycieczce do Helu (zdjęcie 4). Dzień zakończył się grillem, do którego przygrywał zespół jazzowy „Bryza” z Ukrainy.

W ostatnim, trzecim dniu Konferencji odczyt generalny, omawiający wybrane zagadnienia nieliniowej analizy konstrukcji powłokowych zaprezentował prof. Jacek Chróścielewski (Politechnika Gdańska). Ponadto odbyły się sesje referatów wygłaszanych, poświęcone między innymi zagadnieniom zniszczenia i problemom inżynierskim. Sumaryczne zestawienie wszystkich zaprezen-

Referat	Liczba
generalny	5
sekcyjne	69
plakat	9
Razem	83

Tabela 2

towanych referatów przedstawiono w tabeli 2.

Podsumowania i zamknięcia Konferencji dokonał Przewodniczący Komitetu Naukowego prof. Wojciech Pietraszkiewicz. Podziękował uczestnikom za prezentacje i żywą dyskusję, referentom generalnym za przygotowanie ciekawych wystąpień oraz sponsorom za wsparcie organizacji Konferencji. Rozdano także dyplomy w kilku kategoriach (patrz tabela 3) przyznane przez Komitet Naukowy. Dyplomami wyróżniono także dra inż. I. Kreję za niezwykle profesjonalne przygotowanie Konferencji oraz mgra inż. M. Jasinę za pieczołowitą i całodobową opiekę nad uczestniczkami i uczestnikami Konferencji w czasie trzech dob spędzonych w hotelu „Neptun”.

Wydrukowane materiały konferencyjne, zawierające streszczenia 120 referatów, wskazują na ciągły rozwój teorii, metod projektowania i wykonawstwa konstrukcji powłokowych. Wiele z nich zostanie wydrukowanych w postaci pełnego artykułu w ogólnopolskich czasopiśmie. Na wspólnym posiedzeniu Komitetu Naukowego i Komitetu Organizacyjnego wskazano na potrzebę zorganizowania kolejnej konferencji o tematyce powłokowej.



Fot. 3. Otwarcie Konferencji: (od prawej) prof. R. Krystek, prof. A. Stepnowski, prof. W. Pietraszkiewicz, dr. P. Klosowski, K. Łukasik

W sobotę kilkunastu zagranicznych uczestników Konferencji wzięło udział w wycieczce do Gdańska. Trasa wycieczki przebiegała przez Skwer Kościuszki, Katedrę w Oliwie, Molo w Sopocie, Politechnikę Gdańską oraz oczywiście Gdańską Starówkę.

Korzystając ze sposobności, chcielibyśmy jeszcze raz bardzo podziękować panu prof. Rościślawowi Tribińto (Politechnika Białostocka) i panu dziekanowi WIL PG prof. Ryszardowi Krystkowi za szczególną pomoc przy organizacji Konferencji. Gorąco dziękujemy także panu Adamowi Krupie, dyrektorowi hotelu "Neptun" w Juracie za gościnność, a całemu personelowi hotelu za profesjonalną obsługę.

Jarosław Górski
Wydział Inżynierii Lądowej

Kategoria	Nagrodotni
Najlepsza prezentacja pracy teoretycznej	Cielecka I., Jędrzyński J. (Polska)
Najlepsza prezentacja pracy aplikacyjnej	Hackl K., Hoppe U., Smoleński M. (Niemcy)
Najlepsza prezentacja młodego adepta nauki (do 35 lat)	Schlebusch B., Mathias J., Zastra B. (Niemcy)
Najlepszy plakat	Griščak V.Z., Golovan O.A. (Ukraina)
Najlepsza prezentacja multimedialna	Mang H.A., Schranz C. (Austria)

Tabela 3



Fot. 4. Uczestnicy Konferencji w czasie odwiedzin w fokarium w Helu

Wspomnienia



Anna Fiszer
3.06.1909 - 24.11.2002

Anna Fiszer z domu Ciecierska urodziła się 1909 roku w Łomży. Maturę uzyskała w Warszawie w gimnazjum Marii Konopnickiej w 1927 r. W 1931 ukończyła Wyższą Szkołę Sztuk Zdobniczych u prof. Noskowskiego i Butrymowicza. Jak sama podkreślała był to okres, który ustawił zasadnicze problemy malarskie w jej życiu. W latach 1936-39 studiuje na ASP w Warszawie u prof. Tichego. Zajmuje się malarstwem, grafiką oraz drukowaną tkaniną artystyczną w połączeniu z batikiem na zaprawie wapiennej. Wcześniej, w tajemnicy przed rodziną, uczęszcza na lekcje rysunku aktu do malarza Rychtarskiego. Ciągnie ją do teatru. W Państwowej Szkole Sztuk Te-

atralnych zalicza semestr kostiumologii.

Poznaje Osterwę, który prowadzi słynną „Redutę. Proponuje jej współpracę, co dla studentki jest wielkim wyróżnieniem. Wojna przerywa naukę, kontakty, i dobrze zapowiadająca się artystka zostaje łączniczką w AK. Bierze udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie mieszka w Katowicach i pracuje w Kuratorium jako instruktor wychowania artystycznego oraz w Instytucie Robót Ręcznych w Bielsku, nauczając rysunku, malarstwa i kompozycji. Od 1947 r. współpracuje z BNEP, a potem IWP. Poznaje Wandę Telakowską. Współtworzą w Państwowych Zakładach Jedwabiu Naturalnego w Milanówku pracownię malarstwa na jedwabiu. W tym samym czasie współpracuje z Janem Dormanem w Teatrze Dzieci Zagłębia w Sosnowcu, projektując scenografię i kostiumy. W jednym i drugim przypadku Anna Fiszer wykorzystuje technikę druku, odbijania elementów kompozycyjnych z drewnianych reliefów. Kupony jedwabiu z Milanówka zdobywają sobie wielką popularność w kraju i za granicą. Teatr Dormana święci triumfy, a scenografia Anny Fiszer nosi już piętno własnego języka plastycznego. W roku 1950 za namową Aleksandra Kobzdeja przenosi się do Gdańska, gdzie podejmuje pracę w Katedrze Malarstwa, Rysunku i Rzeźby na

Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. Szefem Katedry jest wówczas prof. Władysław Lam, późniejszy mąż Anny. W latach 1965-1979 kieruje katedrą Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Politechniki Gdańskiej. Tu w roku 1966 uzyskuje habilitację i tytuł docenta; kieruje Katedrą aż do emerytury.

Wybitna artystka, której twórczość wpisuje się w panoramę sztuki polskiej drugiej połowy XX w.

„Należała Ona do artystów, których twórczość wpisuje się precyzyjnie w panoramę sztuki polskiej drugiej połowy XX wieku i odbija zmieniające się tendencje i nastroje swojego czasu widziane przez pryzmat indywidualnych fascynacji” – jak napisała prof. I. Huml w „Anna Fiszer – malarstwo, rysunek, tkanina”.

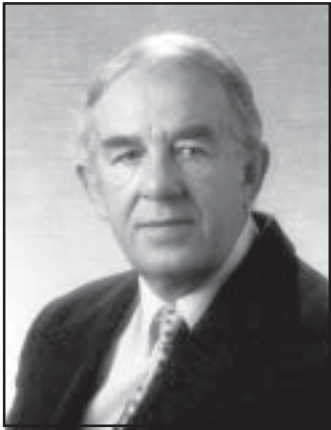
Anna Fiszer zmarła 24 listopada 2002 r.

Żegnamy wielce zasłużonego szlachetnego Człowieka, znakomitego nauczyciela akademickiego, przyjaciela młodzieży.

Jan Góra
Wydział Architektury

na podstawie „Anna Fiszer - malarstwo, rysunek, tkanina” – Andrzej Konieczny

Wspomnienia



*Prof. dr hab. Mieczysław Chybicki,
15.01.1936 – 21.11.2002*

Dnia 21 listopada 2002 r. po ciężkiej chorobie, zaledwie po kilku miesiącach od przejścia na emeryturę, na zawsze opuścił naszą społeczność akademicką prof. dr hab. **Mieczysław Chybicki** – jeden ze współtwórców Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej i wieloletni kierownik Katedry Fizyki Ciała Stałego.

Profesor urodził się w Zgodzie w województwie łódzkim w 1936 roku. Bezpośrednio po ukończeniu studiów w zakresie fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Łódzkim, w roku 1959 rozpoczął pracę naukową w szkole Profesora Ignacego Adamczewskiego w Politechnice Gdańskiej. Z wyjątkiem 9 miesięcznego stażu naukowego w Uniwersytecie Manchester (UMIST), całą swoją działalność naukową związał Profesor z naszą uczelnią. Tematyka wszystkich prac naukowych należała do zagadnień fizyki fazy skondensowanej. Profesor skupiał swoją działalność naukową na pięciu nurtach: na badaniach indukowanego przewodnictwa elektrycznego cieczy dielektrycznych pod wpływem promieniowania korpuskularnego (tematyka doktoratu z 1966 roku), badaniach procesów elektronowych w cienkowarstwowych strukturach metal-polimer-metal i metal-polimer-półprzewodnik (tematyka habilitacji z 1978 roku), badaniach własności warstw szkieł tlenkowych, rozważaniach mikroskopowej teorii niestacjonarnych zjawisk transportu ładunku w niejednorodnych słabo-przewodzących cienkich warstwach oraz zastosowaniach symulacji komputero-

wych do badań struktury i własności fazy skondensowanej, począwszy od badań struktury układów nieuporządkowanych do symulacji nanomechanicznych właściwości metali. Problematyka podjęta po habilitacji stanowiła przedmiot zainteresowań Profesora do ostatnich dni Jego życia. Większość badań była realizowana zespołowo, w ramach licznych centralnych programów węzłowych, podstawowych i grantów KBN. Do najważniejszych osiągnięć Profesora, cytowanych między innymi w specjalistycznych monografiach zagranicznych, należy zaliczyć ustalenie efektywności wzbudzenia przewodnictwa elektrycznego w cieczach dielektrycznych przez cząstki alfa i beta oraz opracowanie nowego modelu mechanizmu przewodnictwa elektrycznego cieczy, wzbudzonego przez promieniowania korpuskularne; wykrycie zjawiska elektroluminescencji w tunelowych strukturach z warstwą polimeru na fosforu galu; opracowanie nowej metody wytwarzania w sposób kontrolowany warstwy przewodzącej na szklach tlenkowych poprzez bombardowanie protonami oraz opracowanie spektroskopii energetyczno-przestrzennego rozkładu pułapek poprzez analizę prądów przejściowych w cienkich warstwach.

Będąc nauczycielem akademickim, przez ponad czterdzieści lat prowadził Profesor wszystkie rodzaje zajęć dydaktycznych – od prostych ćwiczeń rachunkowych i laboratoryjnych, wykładów popularyzujących fizykę w ramach akcji Polskiego Towarzystwa Fizycznego, wykładów z fizyki w Politechnice Telewizyjnej i kursowych wykładów z fizyki ogólnej na różnych wydziałach PG, po specjalistyczne wykłady i seminaria z fizyki ciała stałego na kierunku Fizyki Technicznej. Te ostatnie sływały z niezwykle wysokiego poziomu i rozległego zakresu materiału – dla wielu studentów Fizyki Technicznej dwa egzaminy z fizyki ciała stałego na semestrach VII i VIII były najważniejszymi i najtrudniejszymi egzaminami w czasie całych studiów. Do ostatnich lat Profesor ciągle uzupełniał swój wykład o najnowsze osiągnięcia fizyki ciała stałego, nie zapominając o zastosowaniach technicznych tych odkryć. Był opiekunem wielu prac dyplomowych i osób studiujących tokiem indywidualnym, opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Fizyków, współautorem progra-

mów studiów na Wydziale FT i MS PG, współautorem skryptu do II laboratorium fizycznego, organizatorem specjalistycznego laboratorium z fizyki ciała stałego. Uczestniczył w licznych komisjach wydziałowych do spraw prac dyplomowych i przewodów doktorskich. Był recenzentem kilku prac doktorskich i habilitacyjnych oraz promotorem czterech zakończonych doktoratów.

Zakres działalności organizacyjnej określają z jednej strony funkcje pełnione w ramach struktury Wydziału FTiMS PG, z drugiej zaś funkcje związane z działalnością naukową. I tak, Profesor był kolejno kierownikiem Zakładu dla Wydziału Elektrycznego PG (1980 – 84), przedstawicielem Wydziału w Senacie PG (1983 – 86), prodziekanem ds. nauki Wydziału (1984 – 86), dziekanem Wydziału (1989 – 92) i kierownikiem Katedry Fizyki Ciała Stałego (1989 – 99). W kontekście działalności naukowej kierował Profesor licznymi projektami badawczymi, brał udział w organizowaniu wielu konferencji krajowych i międzynarodowych, wielokrotnie opiniował granty KBN, recenzował liczne publikacje do wydawnictw naukowych m. in.: Acta Physica Polonica, Thin Solid Film, Physica Status Solidi, Journal of Physics: Condensed Matter, Journal of Non-Crystalline Solids, Computational Methods in Science and Technology, Computational Material Science.

Jednak pamięć współpracowników i uczniów nie ogranicza się do wymienionych w skrócie ważniejszych dokonań Profesora. Profesor zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek niezwykle prawości, uczciwości, sprawiedliwości, skromności, życzliwości i pogody ducha. Jego stosunek do nauki i pracy dydaktycznej czy organizacyjnej zawsze nacechowany był mądrym dystansem i poczuciem przemijalności, co często wyrażał biblijną maksymą „Marność nad marnościami i wszystko marność”. Dla Profesora zawsze najważniejszy był człowiek. Swoim uczniom oprócz umiejętności naukowych, rzetelności i wytrwałości w pracy zaszczylił umiłowanie tego, co nie przemija.

*Wojciech Sadowski
Jarosław Rybicki
Wydział Fizyki Technicznej
i Matematyki Stosowanej*



1904 1945 2004/2005
JUBILEUSZ POLITECHNIKI w GDAŃSKU

Paweł Jasienica i Politechnika Gdańska

Odsłona druga

Dynamiczny rozwój Uczelni w pierwszym powojennym dziesięcioleciu był ściśle związany z odbudową Gdańska oraz całego Trójmiasta. Wszędzie tam, gdzie coś dźwigało się z ruin lub powstawało od podstaw, byli inżynierowie z Politechniki Gdańskiej. Pawła Jasienicę zafascynował udział naukowców we wszystkich dziedzinach życia miasta – oczywiście tych, które związane były z techniką. Wymienia nazwiska takie jak Stanisław Hückel, ówczesny rektor – pierwszy na tym stanowisku specjalista od spraw morskich, Stanisław Szymborski – fachowiec zajmujący się dynamiką morza, badaniem procesów brzegowych i środowiska morskiego, Witold Tubielewicz i jego asystent Witold Zubrzycki, pracujący nad ochroną brzegów morskich oraz budową portów.

Polska przestała być państwem z dostępem do morza; Polska jest dzisiaj państwem morskim.

Specjaliści z Gdańskiej Politechniki już się z tą tezą żyli i mają nie lada jakie ambicje. Chodzi im o stopniowe zgłębienie całokształtu zjawisk występujących na południowym Bałtyku. Chcą więc np. ująć w matematyczne wzory, typowe dla danego obszaru, problem załamывania się fali na wodach płytkich i wyjaśnić zagadnienie rozchodzenia się fali w poszczególnych środowiskach. Interesuje ich sprawa zmian brzegowych u nasady Półwyspu Helskiego, oraz kwestia wejść do małych portów na całym Wybrzeżu.

Dlatego zbudowano baseny, w których badano wpływ falowania nie tylko na obiekty pływające, ale przede wszystkim na umocnienia brzegowe, odbudowano sopockie molo, połączono miejską koleją dwa porty: Gdańsk i Gdynię.

Dla turystów molo jest atrakcją, dla Jasienicy zaś było miejscem, gdzie tysiące ludzi słuchały bardzo głośnej muzyki płynącej z ulicznych głośników, co w naj-

mniejzym stopniu nie sprzyjało ucieczce od wielkomiejskiego hałasu. Dlatego starał się trzymać od niego z daleka. Dopiero kontakt z inżynierem Szymborskim, który nadzorował odbudowę tego obiektu, uświadomił mu, że *ten szeroki chodnik z desek, oparty na istnym lesie słupów, zalicza się do tzw. extra klasy europejskiej i że niewiele podobnych jest na naszym kontynencie.*

Swojej niechęci do mola ostatecznie pozbył się dopiero wówczas, gdy stał się świadkiem niecodziennego eksperymentu, przeprowadzonego przez pracowników Politechniki. Eksperyment ten ściśle wiązał się z realizacją projektu wprowadzającego do programu nauczania studentów budownictwa morskiego ćwiczeń z nurkowania. Oczywiście nie wszyscy – ze względów zdrowotnych (...dzisiejsza młodzież akademicka... słaba kondycja. Trzeba więcej używać sportu w szkole średniej – gimnastykować się, pływać, jeździć na nartach, uprawiać żeglarstwo. I uczyć się trzymać nerwy w garści) – mogli brać udział. Badania przeprowadzone w specjalnej komorze kompresyjnej pokazały jak słabi psychicznie, chociaż silni pod względem fizycznym, są panowie. Ci, którzy zwycięsko przebrnęli przez próbę, zawdzięczali to koleżankom, które okazały się odporne na fobie związane z ograniczoną przestrzenią oraz wzrastającym ciśnieniem. Gdy jednak doszło do finału, tj. nurkowania, nie dopuszczono do niego dziewcząt. Profesor Tubielewicz osobiście odrzucił nawet własną córkę.

Oto jak wydarzenie to – na podstawie relacji profesora Szymborskiego, wspólnego gawędziarza – opisuje mistrz Jasienica:

(...) 18 października [w roku akademickim 1953/1954], kiedy to po raz pierwszy w dziejach naszego wyższego szkolnictwa (a bodajże i na świecie) kilku studentów przywdziało stroje nurków „kla-

sycznych” – skafandry, kombinezony oraz ołowiane buty – i przespacerowało się po dnie morskim. (...)

Zaczął się od urzędowej korespondencji z dziekanem Wydziału Budownictwa Wodnego, który bez dłuższych ceremonii wyraził zgodę, ale zastrzegł, że nadzór lekarski winien być bardzo ścisły, cała zaś aparatura badawcza dla każdego ze studentów osobno. Profesorowie kierujący próbą nie spali całą poprzedzającą noc.

Spośród osiemnastu słuchaczy czwartego roku dr Hajel zakwalifikował pięciu – wyłącznie mężczyzn. (...) Jednakże i ci, którzy zostali wyłączeni od nurkowania, też uczestniczyli w ćwiczeniach. Zajmowali się dokładnym ubieraniem, „uzbrajaniem” szczęśliwszych kolegów. Tradycyjnym, trzykrotnym puknięciem w hełm sygnalizowali im, że już wszystko w porządku i można ruszać.

Jeżeli nawet nie każdy inżynier budownictwa morskiego będzie mógł sam nurkować, to jednak wszyscy oni bez wyjątku winni rozumieć pracę nurka i móc nią kierować.

Publiczność na molo mogła przyglądać się bez przeszkód. Telefon przelączo-no nawet na głośnik, żadnych tajemnic.

Najpierw wyruszył na dno Hieronim Masłowski. Miał tam pozostawać przez cały czas, jako bezpośrednia asekuracja i fachowy obserwator.

Każdy z wyznaczonych studentów winien był opuścić się na głębokość sześciu metrów, korzystając z drabinki, a niżej już tylko z liny zwanej zejściową. Następnie przejść po dnie dwanaście metrów, trzymając się poziomo rozpiętej liny dystansowej, namacać w wodzie luźno zwisający sznur, zawiązać na nim węzeł płaski i powrócić do drabinki, tym razem jednak bez prawa posługiwania się liną.

Każdy z młodzianów odbył na dnie Bałtyku całkiem indywidualną odyseję. Najlepiej więc będzie, jeśli przedstawimy je po kolei.

Pierwszy kroczył sobie statecznie, kiedy nagle Masłowski zauważył, że u styku hełmu z kołnierzem stroju pokazują się srebrne bąbelki powietrza. Telefon na górę i natychmiastowy rozkaz kierownictwa: „wracać”. Okazało się jednak, że nic groźnego się nie dzieje, ubiór jest już trochę zużyty i odrobinę puszcza, ale niebezpieczeństwa nie ma. Student, któremu przerwano emocjonującą podróż, uderzył w takie prośby i błagania, że pozwolono mu raz jeszcze odbyć wszystko od początku.



Z-ca prof. mgr inż. Stanisław Szymborski
prorektor ds. młodzieży 1953-1954

Zdjęcie pochodzi z publikacji „Rektorzy i prorektorzy Politechniki Gdańskiej 1945-1992”.
Wydanie II uzupełnione. Gdańsk 1992

Drugi – wszystkie obowiązki swe prze-
robił *lege artis*, ale zgubił ołowiany but i
wcale tego nie spostrzegł. Szczęśliwie jed-
nak nie stracił równowagi, co w tych wa-
runkach łatwo mu się – jak mówią znaw-
cy – mogło przytrafić. Cenne obuwie nie
przepadło. Masłowski odszukał je i do-
starczył na pomost.

Trzeci wykazał całkiem niezwykły za-
sób fantazji. Zawiadomił mianowicie dro-
gą służbową, przez telefon, że nadepnął
na flądrę, która miała się odznaczać ja-
kimiś cudownymi cechami i uciekała w
sposób zgoła nadzwyczajny. A potem po
prostu nie chciał wylążyć z wody.

Przy czwartej próbie głośnik zaryczał
nagle na całe molo tonem grobowym:

– Józek, jak mnie tu szlag trafi, to nie
bierz zegarka sobie, tylko oddaj go Zosi.
Ja się obiecałem z nią ożenić, niech ma
na pociechę.

Ostatni pasażer wykonał co do niego
należało, a potem grzecznie poprosił pa-
nów profesorów o pozwolenie... wydmu-
chania się. Operacja ta polega na tym,
że nurek zatrzymuje powietrze, zamiast
wypuszczać je przez wentyl, kombinezon
się wydyma i człowiek jedzie do góry jak
balon. Przy większych głębokościach jest
to historia mocno niebezpieczna ze
względu na raptowną zmianę wielkiego
ciśnienia na mniejsze, i jegomościa, któ-
ry się wydmuchał, trzeba pakować do
komory kompresyjnej, gdzie stopniowo
przechodzi stadia „wynurzania się”. Ale
tym razem wchodziło w grę mizernych
sześć metrów.

Profesorskie gremium odbyło szybką
naradę i udzieliło pozwolenia pod warun-
kiem, że wnioskodawca poda ręce Ma-
słowskiemu i wydmuchają się obaj razem.

Dwa bezkształtne, splecione ramiona-
mi, wydęte powietrzem golemi wynurzy-
ły się z pluskiem – i z powrotem zapadły
w głąb. Jeszcze raz, i jeszcze, aż stanow-
czy rozkaz położył kres rozrywce oraz wi-
dowisku.

Takie oto emocje czekają teraz wszyst-
kich, którzy by zamyślali o studiowaniu
budownictwa morskiego w Gdańsku. Ist-
nieje nadzieja, że z biegiem czasu dr Ha-
jel nieco zmięknie. Bo tym razem zaka-
zywał nurkowania nawet cierpiącym na
lekki katar, wskazując, że wytarcie nosa
pod wodą stanowi bardzo poważny pro-
blem. To samo było z tymi, którzy zdrad-
dzali skłonność do alergii: jakże tu po-
drapać się, przywdziewszy strój klasycz-
nego nurka”.

Aby usprawnić pracę pod wodą, nasi
politechniczni fachowcy zdecydowali się
na rezygnację z ciężkich, klasycznych
strojów do nurkowania. Płetwonurek za-
opatrzony jest tylko w lekki hełm, a na
nogach ma płetwy. Wolne ręce pozwala-
ją mu posługiwać się kamerą. Dzięki wy-
produkowanej domowym sposobem (w
ciągu dwóch lat, z wykorzystaniem ele-
mentów znajdujących na złomowiskach)
kamerze udało się sfilmować stan tech-
niczny podwodnych elementów budowli.
Jednak pierwszymi – jak powiada Pa-
weł Jasienica – gwiazdoram wodnymi
były chełbie, meduzy. Są podobno bardzo
fotogeniczne.

Nie tylko wpływ falowania i stan tech-
niczny poddawane były skrupulatnym
badaniom. Zanieczyszczenie wód, grzy-
by i pasożytnicze robactwo zjadające
drewno, korozja metali używanych na
grodzie i poszycie statków, wpływ słonej
wody na farby, wpływ atmosfery i słońca
to wszystko zjawiska, które badano w
politechnicznych pracowniach.

Wyniki badań wykorzystywano nie
tylko w murach naszej szacownej Uczel-
ni. Znajdywały one zastosowanie wszę-
dzie tam, gdzie trafili pracownicy i ab-
solwenci.

Politechnika tak bardzo wrosła w ży-
cie Wybrzeża, że o jakichś sztywnych gra-
nicach czy przegrodach nie sposób mó-
wić. Ten temat nie da się izolować. Ile-
kroć jechać będziecie przez Trójmiasto
koleją elektryczną – pamiętajcie, że przy
jej budowie też czynni byli profesorowie

owej uczelni.

Morski Instytut Techniczny wyrósł z
Działu Badań Naukowo-Technicznych
przy Biurze Projektów Budownictwa
Morskiego, którego to Działu założycie-
lem i kierownikiem był nasz wspólny zna-
jomy, rektor Stanisław Hüchel. Instytut
stale współdziałał z poszczególnymi kate-
drami Politechniki.

(...) Politechnika Gdańska wrosła w
życie Wybrzeża nie tylko przez to, że jej
profesorowie tu pracują; co roku zasila
ona jego instytucje świeżymi kadrami
dobrze przygotowanych fachowców.

Przyjemnie się czyta pochwały z ust
humanisty, który, zapoznając się z tech-
niczną działalnością naszej Uczelni, po-
wiada o sobie, że uległ urokom techniki i
zaczyna wyjawiać to bez żenady. Widział
on, ile korzyści przynosi gdańskiemu śro-
dowisku Politechnika. I widział jeszcze
jedną rzecz, która do dzisiaj jest aktual-
na: marne wynagrodzenie za pracę.

W ostatnich dniach września ukazały
się rozporządzenia, na mocy których
wszyscy samodzielni pracownicy nauko-
wi w dniu 1 października otrzymali po-
bory pokaźnie zwiększone. Bardzo pięk-
nie – zwłaszcza jeśli się ma nadzieję, że
to dopiero początek i przyszłość powin-
na przynieść dalsze polepszenie. – W ja-
kiś czas potem odbywało się w „Audito-
rium maximum” Politechniki zebranie,
poświęcone omówieniu nowego progra-
mu zajęć i studiów. Jeden z profesorów
wstał i rąbnął prosto z mostu: „Uchwa-
ły, nad którymi obradujemy, mówią, co
asystent ma robić – czemu milczą, z cze-
go asystent ma żyć!”

Obecnie wytworzył się taki stan rze-
czy: nauczyciel szkoły średniej, nie mó-
wiąc już o specjalistcie zatrudnionym
przez przemysł, zarabia bez porównania
lepiej niż asystent czy adiunkt, którzy
mogą zresztą zazdrościć uposażeń także i
początkującym, niewykwalifikowanym ro-
botnikom w kopalniach węgla.

Normalnie asystentami zostają najlep-
si, najzdolniejsi i najbardziej pracowici
absolwenci wyższych uczelni. Oni właśnie
mają stanowić narybek kadr naukowych,
dośćgnąć i prześcignąć mistrzów. A więc
ten najlepszy – czyżby w nagrodę? – ma
zarabiać połowę tego, co tamten słabszy,
który otrzymał pracę np. w stoczni.

Ewa Dyk-Majewska
Biblioteka Główna